

Alicja Żywcok*

Przejawy pokory i skromności odzwierciedlone w losach oraz dorobku pedagogicznym Księdza Franciszka Blachnickiego

Manifestations of Humility and Modesty Reflected in the Life and Pedagogical Achievements of Father Francis Blachnicki

Abstract: The article is a biographical reconstruction and an attempt to interpret the part of the legacy of Father Francis Blachnicki concerning the issues of humility and modesty in terms of axiology and aretalogy. In the initial part of the article, the essential concepts are clarified, methodological assumptions are given, and the image of Father Francis Blachnicki as a humble man is outlined to place the biographical facts in a broader context. Subsequently, his understanding of humility and modesty is clarified. Their opposites, found in Blachnicki's oeuvre, are isolated and described. The message is enriched with hints that can be considered Blachnicki's ethical, social and educational suggestions addressed to modern people. This legacy is original and inspiring and so it is worth ensuring that his instruction and message are properly read by future generations.

Keywords: Francis Blachnicki, humility, modesty, attitude, trait, virtue, the process of upbringing.

* Alicja Żywcok (ORCID: 0000-0003-3994-9558) – dr hab., prof. Uniwersytetu Śląskiego, pedagog i filozof, pracuje w Instytucie Pedagogiki na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. Jest liderem zespołu badawczego z zakresu aksjologii pedagogicznej i rozwoju teorii naukowych, członkinią wspierającą Sekcję Zespołu Pedagogiki Chrześcijańskiej przy KNP PAN, była animatorką Ruchu Światło-Życie; kontakt: alicja.zywcok@us.edu.pl.

Wkład finansowy wyłącznie autorki (badania własne, uniwersyteckie). Brak wkładu finansowego w powstanie artykułu innych podmiotów i instytucji.

Wprowadzenie

Ksiądz Franciszek Blachnicki był wymieniany wielokrotnie obok takich postaci polskiego katolicyzmu, jak Stefan Wyszyński i Karol Wojtyła. Znaczenie niezwykłych dokonań sługi Bożego Franciszka Blachnickiego trafnie ujął w swej wypowiedzi św. papież Jan Paweł II:

Komuniści zlikwidowali wszystkie przedwojenne katolickie stowarzyszenia młodzieżowe [takie, jak Akcja Katolicka czy Sodalicja Mariańska – od autora/ki tekstu]. Trzeba więc było szukać sposobu, żeby tę stratę wyrównać. I tu znalazł się ks. Franciszek Blachnicki, dziś już sługa Boży. Zainicjował on tak zwany Ruch oazowy. Bardzo się z tym ruchem związałem i usiłowałem go wspierać na różne sposoby. Broniełem przed władzami komunistycznymi, wspierałem finansowo i brałem udział w spotkaniach. Gdy przychodziły wakacje, stale bywałem na tzw. oazach, czyli na letnich zgrupowaniach młodzieży należącej do wspomnianego ruchu. Przemawiałem, rozmawiałem z nimi, śpiewałem z nimi piosenki przy ognisku, chodziłem po górach. Nierzadko celebrowałem Msze św., często pod gołym niebem. Wszystko to stanowiło realizację intensywnego programu duszpasterskiego. Podczas pielgrzymki do mego Krakowa w 2002 roku oazowicze śpiewali piosenkę: *Pan kiedyś stanął nad brzegiem* [...]. Powiedziałem im wtedy, że ta oazowa pieśń niejako wyprowadziła mnie z Ojczyzny do Rzymu. Jej głęboka treść była mi wsparciem, kiedy stanąłem wobec decyzji konklawe. A potem nie rozstawałem się z tą pieśnią w ciągu całego pontyfikatu [...]. Zawsze przypominała mi ona moje biskupie spotkania z młodzieżą. Oceniam bardzo pozytywnie to wielkie doświadczenie. Przyniosłem je ze sobą do Rzymu. Tu także szukałem jakiegoś jego spożytkowania, stwarzając okazję do spotkań z młodymi. *Światowe Dni Młodzieży* wyrastają poniekąd z tamtego doświadczenia¹.

Warto zaakcentować, że skomplikowana sytuacja Kościoła w Polsce po drugiej wojnie światowej wymagała ratowania dorobku przeszłości oraz strzeżenia kultury chrześcijańskiej. Naród polski okazał się ponownie zagrożony, dlatego ks. Blachnicki za swoją dziejową misję uważał wdrażanie młodych Polaków do rozumienia tradycji, dziejów narodu, a także do rozwijania poczucia

1 Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004, s. 80–81.

odpowiedzialności za ich ciągłość. Cele te realizował m.in. dzięki nowatorskiej metodzie rekolekcji oazowych dla dzieci i młodzieży, określanej jako przeżyciowa i egzystencjalna². O Franciszku Blachnickim pisze z uznaniem również Tomasz Terlikowski: „Uczeń i następca św. Maksymiliana M. Kolbego, więzień Auschwitz, nawrócony w celi śmierci, a później duszpasterz ministrantów [...], dziennikarz, pisarz, twórca mediów, człowiek zaangażowany w walkę o trzeźwość”³. Troska o wyzwolenie człowieka z nałogów czy błędnych ideologii wyrażała jego determinację do przywrócenia Polakom poczucia wolności, jedności narodowej oraz osiągnięcia oczekiwanej suwerenności.

Zaprezentowane opinie oddają istotę działalności społecznej oraz ukazują podstawy pedagogii⁴, w której nie zabrakło dyskursu eklezjalnego, a której autorem był ks. Blachnicki. Pedagogię tę można, moim zdaniem, bez narażenia się na ryzyko nieporozumienia, określić jako „pedagogia pokory”. Dziedzictwo Blachnickiego nie jest powszechnie znane i doceniane, choć stanowi oryginalne, inspirujące studium duchowe, społeczne i wychowawcze. Należy zatem zadbać o odpowiednią rekonstrukcję jego bogatego dorobku, a także o odczytywanie przez kolejne pokolenia zawartego w nim cennego pouczenia moralnego oraz przesłania. Wzmocnienie psychiczne współczesnych ludzi może okazać się nieoczekiwanym, acz bardzo prawdopodobnym jego skutkiem.

Za przedmiot badań zaprezentowanych w tym artykule przyjęto postrzeganie pokory (ujmowanej jako wartość⁵) i skromności (ujmowanej jako

2 F. Blachnicki, *Co to jest oaza*, Kraków 2014, s. 9.

3 T. P. Terlikowski, *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021, s. 8.

4 L. Krzyżanowski, *Ks. dr Franciszek Blachnicki, postać historyczna i współczesna*, w: *Ksiądz dr Franciszek Blachnicki wychowawca młodzieży polskiej*, red. R. Brom, J. Śliwiok, Katowice 2003, s. 22.

5 Wartość to wszystko, co cenne dla jednostki bądź społeczności, godne pożądania i wyboru, co stanowi cel ludzkich dążeń i łączy się z pozytywnymi przeżyciami. Uchodzi za kryterium oceny ludzkiego zachowania, relacji interpersonalnych, zasad postępowania, procesów, rzeczy itp.; *Słownik pojęć filozoficznych*, red. W. Krajewski, Warszawa 1994, s. 207. Wartość (łac. *valor* – „atut”) to coś, co budzi uznanie człowieka. W metafizyce realistycznej – właściwość bytu; w filozofii Immanuela Kanta – korelat powinności; *Wartość*, w: *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin 2012, s. 502. Wartości to transcendentalia lub istotności o specyficznej budowie materialno-niematerialnej i określonym sposobie istnienia; W. Stróżewski, *Istnienie i wartość*, Kraków 1981, s. 102.

cnotę⁶, cechę charakteru, wzorzec zachowania, komponent ideału wychowania i samowychowania), zarejestrowanych w dorobku ks. Blachnickiego, a także odzwierciedlonych w jego losach. Badaniu poddano również jego postrzeganie przeciwieństw pokory i skromności. Tekst stanowi propozycję rozwiązania kilku problemów badawczych: Jak takie cechy, jak pokora i skromność, odzwierciedliły się w biografii ks. Blachnickiego? Jak postrzega on pokorę i skromność oraz jakie przypisuje im znaczenie wychowawcze? Jakie przeciwieństwa pokory i skromności wyodrębnił, opisał, a także w jaki sposób proponuje je przewycięzać? Jakie wskazówki odnośnie do kształtowania pokory i skromności przekazuje współczesnym ludziom, m.in. pedagogom zaangażowanym w proces edukacyjny dzieci i młodzieży?

Pytania te wyznaczają zarazem teoretyczne i praktyczne cele niniejszych badań. Zatem cel teoretyczny stanowi wzbogacenie wiedzy z zakresu pedagogiki i dyscyplin pokrewnych dotyczącej postrzegania przez ks. Blachnickiego znaczenia pokory i skromności w procesie wychowania młodych ludzi oraz zapobiegania przeciwieństwom tych cech. Dokładnej analizie biografii i tej części jego dziedzictwa, która dotyczy wspomnianej problematyki aksjologicznej oraz aretologicznej, towarzyszyła próba rozpoznania myśli w tym zakresie najbardziej oryginalnej. Z kolei cel praktyczny (użyteczny) to choćby umożliwienie potomnym skorzystania z dojrzałości ujęcia przez tego teologa i pedagoga kwestii etycznych oraz wychowawczych, by wzmacniać się nimi psychicznie i w ten sposób lepiej radzić sobie z zagrożeniami indywidualnymi bądź społecznymi. W badaniu niniejszej problematyki posłużono się metodami hermeneutycznymi: pół semantycznych oraz interpretacji kontekstowej i intertekstowej. Pole semantyczne tworzy się wokół pojęcia centralnego lub zespołu pojęć, w tym wypadku zostało ono zaznaczone wokół pojęć pokory i skromności. Analizując wybrane teksty, m.in. biografię Blachnickiego, a także dzieła autorstwa brano pod

6 Cnota (od gr. *arete*; łac. *virtus*) – cecha osobowa człowieka; czynnik wewnętrzny usprawniający do realizacji dobra moralnego; trwała dyspozycja do właściwego działania; usprawnienie bytu jako podmiotu działania do wykonywania aktów odpowiadających jego naturze; *Cnoty i wady*, w: *Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, Lublin 2012, s. 373; J. Jaśtał, *Etyka i czas. Wariacje aretologiczne*, Kraków 2015, s. 20, 25; A. Lekka-Kowalik, *Cnota*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016, s. 168, 169; A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1996.

uwagę przede wszystkim punkty kulminacyjne w określonych segmentach tekstu, a następnie przystąpiono do ich interpretacji, wpiernw kontekstowej, a następnie intertekstowej. W pierwszym, wspomnianym typie interpretacji rozpatrzono daną kategorię w ramach określonych poglądów i przekonań Blachnickiego, w drugim zaś odwołano się do różnych tekstów tego autora w celu potwierdzenia spójności ich wymowy⁷. Wybór odpowiednich metod umożliwił sprawne organizacyjnie przeprowadzenie badania, które unaocznioło znaczenie poznawcze i noetyczne tej międzygeneracyjnej transmisji kulturowej.

Umieszczenie problematyki artykułu wśród dyscyplin i subdyscyplin naukowych prowadzi do dostrzeżenia jej interdyscyplinarności. Treść adresowana jest bowiem do reprezentantów pedagogiki, teologii (pastoralnej), filozofii (w tym etyki), historii, psychologii i socjologii. Zagadnienia podjęte w tekście dają się zakwalifikować do rdzennych w pedagogice ogólnej, teorii wychowania, pedagogice kultury, historii wychowania (i historii myśli pedagogicznej). Zakres pedagogiki filozoficznej, filozofii wychowania, aksjologii (jako teorii wartości) i aretologii (jako teorii cnót) oraz biografistyki⁸ to także uwidocznione w artykule obszary poznania.

Zaprezentowaniu wyników badań służy odpowiednia struktura artykułu, w którą wpisują się: zasadnicze pojęcia, podstawy metodologiczne, wizerunek ks. Blachnickiego jako człowieka pokornego usytuowany w szerszym kontekście historycznym, postrzeganie przez niego pokory i skromności (zgodne z nauką Kościoła katolickiego i słowami Biblii: „Wszyscy zaś wobec siebie wzajemnie przyobleczcie się w pokorę. Bóg bowiem pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”⁹; „On [...] rozprasza [ludzi] pyszniących się zamysłami

7 J. Grondin, *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*, tłum. L. Łysień, Kraków 2007; W. Lorenc, *Filozofia hermeneutyczna. Inspiracje, klasycy, radykalizacje*, Warszawa 2019; A. Przyłębski, *Hermeneutyka. Od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*, Poznań 2019; W. G. Jeanrond, *Hermeneutyka teologiczna. Rozwój i znaczenie*, tłum. M. Borowska, Kraków 1999; B. Milerski, *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*, Warszawa 2011.

8 *Badanie biografii: źródła, metody, konteksty*, red. S. Skrzyniarz, E. Krzewska, W. Zgłobicka-Gierut, Lublin 2014; *Wzory i wzorce osobowe w biografistyce pedagogicznej*, red. R. Skrzyniarz, M. Gajderowicz, T. Wach, Lublin 2013.

9 *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. K. Dynarski SAC, A. Jankowski OSB, tłum. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań–Warszawa 1980, 1 P 5, 5.

serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych¹⁰⁾ oraz ich przeciwników, sugestie: etyczne, społeczne i wychowawcze skierowane do współczesnych ludzi, a odnalezione w jego dorobku.

Zasadniczymi pojęciami w niniejszym artykule są, oprócz „wartości” i „cnoty”, także „pokora”, „skromność” oraz „los”. Pokora (łac. *humilitas*) to cnota¹¹, postawa i sprawność moralna człowieka afirmującego prawdę o własnej ograniczoności, wyrażające się w unizeniu wobec Boga, a względem ludzi – braku wyniosłości/chępliwości, próżności czy pretensjonalności. Wyróżnikiem człowieka pokornego jest właściwe przyjmowanie pochwał pod swoim adresem, a także umiejętność doceniania innych¹². Z kolei skromność stanowi ludzką postawę¹³ przejawiającą się w powściągliwości, niewygórowanym mniemaniu o sobie, braku zarozumiałości, umiarze i prostocie oraz zachowywaniu dystansu wobec siebie i dóbr materialnych. To także cnota moralna ściśle związana z innymi cnotami: umiarkowaniem i posłuszeństwem¹⁴. Zarówno pokora, jak i skromność stanowią postawy moralne, a także społeczne, które wynikają z odpowiedniej samowiedzy i samooceny. Cechy te, tak jak i postawy budują ludzki charakter¹⁵ oraz osobowość¹⁶. Pozostaje podać pojęcie losu. „Los” jakiejś

10 Tamże, Łk 1, 51–52.

11 A. Robaczewski, *O cnotach i wychowaniu*, Kraków 1999; M. Szram, *Cnota pokory w nauczaniu greckich Ojców Kościoła IV wieku*, Lublin 2014.

12 T. Paszkowska, *Pokora*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, s. 794; W. Zatorski, *Pokora*, Kraków 2008; M. Zawada, *Podstawy architektury duchowej. Pokora*, Kraków 2006; A. Louf, *Pokora i posłuszeństwo*, tłum. Benedyktyni Tynieccy, Kraków 2003.

13 A. Żywczok, *Postawa skromności – czynnik dynamizujący rozwój naukowy*, „Pedagogika Szkoły Wyższej”, 19 (2016) nr 1, s. 51–67, DOI: 10.18276/psw.2016.1–03.

14 A. Badora, T. Skupień, *Skromność*, w: *Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, s. 1058; A. Derdziuk, *Skromność*, w: *Encyklopedia katolicka*, red. E. Gigilewicz, t. 18, Lublin 2013, s. 313.

15 M. Pirożyński, *Kształcenie charakteru*, Kraków 2010; S. Kunowski, *Proces wychowawczy i jego struktury: temperament, indywidualność, charakter, osobowość. Zarys teorii*, Lublin 1946; S. Kunowski, *Wartości w procesie wychowania*, wybór B. Lenarczyk, Kraków 2003.

16 Charakter i osobowość człowieka są fundamentem wychowania moralnego i duchowego oraz rezultatem samowychowania, które polega na stawianiu sobie przezeń ponadosobowych celów i twórczym do nich dążeniu; S. Hessen, *Podstawy pedagogiki*, tłum. A. Zieleńczyk, wybór W. Okoń, Warszawa 1997, s. 37.

osoby to koleje jej życia lub bieg wydarzeń (zwykle nieprzewidywanych, korzystnych i niekorzystnych), które jej bezpośrednio dotyczą; przeznaczenie¹⁷. Terminem synonimicznym jest „biografia”, choć daje się dostrzec nieznaczne różnice między biografią a losem, w wyakcentowaniu wydarzeń życiowych – wszystkich: przewidzianych i nieprzewidywanych w przypadku biografii, a w przypadku losu głównie znaczących, nieprzewidywanych i niesprzyjających.

Analiza biografii Franciszka Blachnickiego – szansa poznania sługi Bożego oraz wzorowania się na jego postępowaniu

Franciszek Blachnicki urodził się 24 marca 1921 r. w Rybniku jako szóste dziecko (jego starsze rodzeństwo to: Elżbieta, Adelajda, Rudolf, Ernest i Henryk) Józefa Blachnickiego i Marii z domu Müller). 3 kwietnia 1921 r. Franciszek został ochrzczony w Kościele Matki Bożej Bolesnej w Rybniku. Ojciec był zatrudniony w szpitalu przedwojennej Spółki Brackiej jako nadpielęgniarski, który odpowiadał za personel szpitalny, apteczkę, kartotekę, a podczas zabiegów pełnił również funkcję anestezjologa. Rodzina zamieszkiwała w jednym z budynków przyszpitalnych przeznaczonych dla pracowników. Choć praca ta zapewniała członkom rodziny w miarę dostatnie życie, zmuszała jednak do dość częstych przeprowadzek. W 1923 r. Józef Blachnicki został skierowany do pracy w Orzeszu. Tu Franciszek spędził swoje wczesne dzieciństwo i uczęszczał do sześciolatniej wówczas szkoły podstawowej. Nauka szła mu nieźle, mimo że niezbyt się do niej przykładał. Rodzinę Franciszka można określić jako typową rodzinę śląską, w której religijność, patriotyzm i posługiwanie się gwarą tworzyły jej codzienność. Frankiem zajmowała się zarówno matka, jak i starsze rodzeństwo, głównie siostry, zaś najlepszy kontakt miał z siostrą Adą¹⁸.

W 1929 r. rodzina przeniosła się kolejny raz – do Tarnowskich Gór, gdzie Franciszek rozpoczął naukę w publicznej szkole podstawowej przy ulicy Jana III Sobieskiego. Rok później przeniesiono go do szkoły powszechnej: Szkoły Ćwiczeń przy Państwowym Seminarium Nauczycielskim Męskim im. Karola

17 *Inny słownik języka polskiego PWN. A–Ó*, red. M. Bańko, Warszawa 2017, s. 776; por. H. Buczyńska-Garewicz, *Człowiek wobec losu*, Kraków 2011.

18 T. P. Terlikowski, *Franciszek Blachnicki*, s. 16–22.

Miarki ze względu na jej wysoki poziom edukacyjny. Szkołę tę ukończył w 1933 r. ze stopniem ogólnym dobrym, a następnie ze względu na jego brak zainteresowań zawodem nauczyciela przeniósł się do Państwowego Gimnazjum Męskiego im. Księcia Jana Opolskiego, które zapewniało formację elit społeczno-politycznych. Szkoła ta została przekształcona w czteroletnie gimnazjum ogólnokształcące, do którego na kierunek klasyczny trafił właśnie Franciszek, ponieważ wykazywał wówczas zamiłowanie do filozofii i etyki. W tym okresie zaangażował się również w działalność organizacji harcerskiej: wyjazdy na obozy oraz zdobywanie kolejnych stopni. Znalazł w harcerstwie sposób kształtowania charakteru za pośrednictwem samowychowania, zwłaszcza ćwiczeń woli. Został nawet mianowany drużynowym gimnazjalnej drużyny harcerskiej. Wtedy jego praktyki religijne nie wykraczały jeszcze poza spełnianie wymogów religijności formalnej. Okres ten wiąże się bowiem z zachwianiem jego dotychczasowej wiary, a w każdym razie z wieloma wątpliwościami w tym zakresie¹⁹. Wyraził je później w takich publikacjach jak *Wiedza i wiara*²⁰.

W 1938 r. zdał maturę, uzyskując oceny bardzo dobre oraz dobre, i zamierzał studiować w Poznaniu ekonomię polityczną, ponieważ jego marzeniem była praca w dyplomacji. Wcześniej jednak musiał odbyć służbę wojskową i choć władze wojskowe ją odroczyły, zgłosił się do wojska na ochotnika. Rozpoczął służbę w Junackich Hufcach Pracy w zakopiańskich kamieniołomach, a następnie podjął naukę na kursie podchorążych rezerwy w 23. Dywizji Piechoty w Katowicach, co pozwoliło mu zdobyć stopień plutonowego podchorążego rezerwy. W czerwcu 1939 r. osiemnastoletni Franciszek wrócił do Tarnowskich Gór, gdzie rozpoczął służbę w 11. Pułku Piechoty i razem ze swymi rówieśnikami bronił niepodległości Polski, biorąc udział w kampanii wrześniowej²¹.

Po agresji Sowieców na Polskę znalazł się w kotle wojska polskiego pod Tomaszowem Lubelskim. 20 września 1939 r. dostał się do niewoli niemieckiej²².

19 Tamże, s. 23–28; A. Adaszyńska-Blachy, D. Mazur, *Ks. Franciszek Blachnicki. Biografia i wspomnienia*, Kraków 2016.

20 F. Blachnicki, *Wiedza i wiara*, „Tygodnik Powszechny”, 37 (1952) nr 8, s. 1.

21 T. P. Terlikowski, *Franciszek Blachnicki*, s. 31–34.

22 A. Wodarczyk, *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki – życie i działalność (1921–1987)*, Katowice 2008, s. 51–52.

Zdołał uciec z niej i wrócić do rodzinnych Tarnowskich Gór. Zaangażował się tu w działalność konspiracyjną w ramach Polskiej Organizacji Partyzanckiej i Związku Walki Zbrojnej. W kwietniu 1940 r., ujęty przez Gestapo i aresztowany, a następnie osadzony w obozie koncentracyjnym w Auschwitz-Birkenau, gdzie przebywał blisko czternaście miesięcy, z czego dziewięć w kompanii karnej, zaś miesiąc w bunkrze w bloku 13. – „bloku śmierci”. 19 września 1941 r. wyostała go stamtąd niemiecka policja²³. W wyniku procesu, który odbył się 30 marca 1942 r., został skazany na karę śmierci za działalność konspiracyjną przeciw hitlerowskiej Rzeszy.

W czasie pobytu na oddziale dla skazańców B-1 w Katowicach doszło do najważniejszego w jego życiu, według Blachnickiego, wydarzenia, które miało decydujący wpływ na jego późniejszą postawę. Życie zostało mu w cudowny sposób darowane, ponieważ po kilkumiesięcznym pobycie w celi śmierci ułaskawiono go – karę śmierci zamieniono na 10 lat więzienia, które miał odsiedzieć po zakończeniu wojny. To jedyny znany przypadek niewykonania wyroku w czasie drugiej wojny światowej. Na oddziale skazańców doszło do nagłego nawrócenia Franciszka Blachnickiego, połączonego z decyzją o oddaniu się w służbę Bogu. To wydarzenie stało się punktem zwrotnym w jego życiu, zrodziło dar głębokiej wiary i nadało niezwykłą dynamikę przyszłej pracy duszpasterskiej. Przemieniony wewnętrznie Franciszek przebywał jeszcze w więzieniach i obozach w Raciborzu, Rawiczu, Börgermoor, Zwickau i Lengenfeld. W tym ostatnim obozie 17 kwietnia 1945 r. doczekał wyzwolenia przez armię amerykańską. Dzięki siostrze Adeli, która odnalazła go po wyzwoleniu w Lengenfeld, 20 lipca 1945 r. wrócił do Tarnowskich Gór. Niespełna miesiąc później, tj. 6 sierpnia złożył podanie o przyjęcie go do Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego w Krakowie, gdzie należał do najzdolniejszych alumnów²⁴.

23 R. Derewenda, *Działalność społeczna Ks. Franciszka Blachnickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 2, s. 219–220.

24 A. Wodarczyk, *Ksiądz Profesor Franciszek Blachnicki (1921–1987) – wychowawca dzieci i młodzieży, promotor odnowy duchowej i ekumenizmu*, w: *Znajomość, koleżeństwo, przyjaźń. Dynamizm ewoluowania więzi emocjonalnej*, red. A. Żywczok, Warszawa 2014, s. 150–151; A. Wodarczyk, *Ruch Światło–Życie, osoba założyciela, historia ruchu i rozwój w diecezji katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 27–28 (1994–1995) s. 343–357.

Blachnicki, będąc klerykiem śląskiego seminarium w toku swej pracy samowychowawczej dostrzegł, że bez pomocy łaski Bożej człowiek nie potrafi wyrugować swych wad. Świadczy o tym następująca wypowiedź:

[...] stwierdzam to namacalnie: noszę w sobie różne wady, a raczej jestem przez nie niesiony i nie jestem zdolny do wzniesienia się ponad nie, do uświadomienia ich sobie, do wzięcia ich na siebie. Stwierdzam to na przykład przy odmawianiu brewiarza – całkiem bezmyślnie odmawiam nieraz długie partie – i tak idę, jak gdyby niesiony rytmem modlitwy, niezdolny do uświadomienia sobie tego stanu i przezwyciężenia go. I tak jest z wieloma rzeczami. Ileż ja wad w sobie noszę, o których może wcale nie wiem?²⁵

Wypowiedź ta bez wątpienia świadczy o jego samokrytycyzmie i pokorze. Warto dodać, że w tym okresie Blachnicki fascynował się duchowością Ojca Piotra Semenienki, współzałożyciela Zgromadzenia Księży Zmartwychwstańców, wpływowego zwłaszcza w XIX i na początku XX w. Kwintesencję mądrości wyrażonej w jego dziele *Życie wewnętrzne*²⁶ daje się sprowadzić do zalecenia obcowania z Bogiem w najgłębszej pokorze²⁷ oraz w uznaniu i wyznaniu swych niedoskonałości, zwłaszcza grzechów oraz przywar. Samopoznanie oraz nieustająca modlitwa stanowią najlepsze sposoby osiągnięcia pokory chrześcijańskiej, przejawiającej się w codziennym poczuciu niemocy, doświadczeniu własnej słabości i stosownym zachowaniu. Skromność odzienia, pożywienia, wysławiania się (unikania wielomówstwa), sposobu bycia itp. to, jego zdaniem, środki służące wypracowaniu właściwej postawy duchowej. Na krótko przed święceniami kapłańskimi Blachnicki z pokorą wyznaje:

[...] muszę ustosunkować się do swojej nędzy: Pan Bóg mi jej nie odejmie – nie uczyni mnie świętym po to, by pycha mogła się tym potajemnie cieszyć. Muszę się pogodzić z tym, że będę innych raził moimi niedoskonałościami, że będę odbierał niechęć i wzgardę, że będę w obcowaniu z ludźmi

25 F. Blachnicki, *Spojrzenia w światło łaski*, Krościenko 1987, s. 19.

26 P. Semenienko, *Życie wewnętrzne. Podług nauk konferencyjnych X. Piotra Semenienki C.R.*, Lwów 1931.

27 T. P. Terlikowski, *Franciszek Blachnicki*, s. 107.

takim, jakim jestem (jakim uczyniła mnie moja przeszłość), a nie takim, jakim chciałbym być (jaka to przyjemność – być dobrym) [...]. Moje obecne życie duchowe przedstawia obraz nędznej wegetacji [...]. Modlitw ustnych wspólnych w ogóle nie potrafię w skupieniu odmawiać [...]. Rachunek sumienia żadnych konkretnych rzeczy z mojego postępowania mi nie odślania. Różaniec odmawiam często mechanicznie. Postanowień nie czynię żadnych²⁸.

25 czerwca 1950 r. Franciszek Blachnicki przyjął święcenia kapłańskie z rąk biskupa Stanisława Adamskiego w Kościele pod wezwaniem św. Piotra i Pawła w Katowicach, który pełnił wówczas rolę prokatedry. Ksiądz Blachnicki pracował kolejno w parafiach pod wezwaniem: św. Marii Magdaleny w Tychach (1950–1952), św. Mikołaja w Borowej Wsi (1952 – zastępstwo), Matki Bożej Różańcowej w Łaziskach Górnych (1952), św. Jerzego w Rydułtowach (1953–1954), św. Marii Magdaleny w Cieszynie (1955), św. Bartłomieja w Bieruniu Starym (1955–1956). W pracy duszpasterskiej chronił i rozwijał zwłaszcza parafialne grupy ministranckie, to dzięki ich formacji doszło do powstania metody dziecięcych rekolekcji zamkniętych. W czasie wysiedlenia biskupów diecezji katowickiej w latach 1952–1956 ksiądz Blachnicki popadł w konflikt z zarządzającym diecezją wikariuszem kapitulnym księdzem infułatem Janem Piskorzem, co doprowadziło Blachnickiego do konieczności opuszczenia diecezji. Przez ponad rok (1955–1956) przebywał w Niepokalanowie, gdzie studiował duchowość i metody działalności apostolskiej Ojca Maksymiliana Kolbego. W 1956 r. podjął prace w Referacie Duszpasterskim Kurii Diecezjalnej w Katowicach i w redakcji tygodnika „Gość Niedzielny”. Od 8 października 1957 r. rozpoczął na szeroką skalę społeczną akcję przeciwalkoholową pod nazwą Krucjata Trzeźwości, która w 1958 r. została nazwana Krucjata Wstrzemięźliwości²⁹.

W 1960 r. władze przeprowadziły likwidację Centrali Krucjaty Wstrzemięźliwości, a w 1961 r. Blachnickiego aresztowano na cztery miesiące. Mimo to jeszcze w tym samym roku podjął studia na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, a w 1964 r. został tam zatrudniony (pracował do 1972 r.). Zwieńczeniem namysłu

28 F. Blachnicki, *Spojrzenia w światło łaski*, s. 8, 34.

29 A. Wodarczyk, *Ksiądz Profesor Franciszek Blachnicki (1921–1987)*, s. 152; F. Blachnicki, *Trzeźwość czy wstrzemięźliwość*, „Niepokalana Zwycięza”, 12 (1958) nr 2, s. 1.

intelektualnego i troski duszpasterskiej była jego praca habilitacyjna pt. *Eklezjologiczna dedukcja teologii pastoralnej*, obroniona w 1973 r. na tymże uniwersytecie. Otrzymał stopień doktora habilitowanego teologii pastoralnej, którego nie uznały jednak ówczesne władze państwowe³⁰. Fakt ten stanowi niezbity dowód prześladowań politycznych, których doświadczał. Jednocześnie prowadził on ożywioną działalność w dziedzinie odnowy liturgii w Polsce. W 1976 r. mianowano go Krajowym Duszpasterzem Służby Liturgicznej. W 1979 r. zainicjował kolejną akcję trzeźwościową nazywaną Krucjatą Wyzwolenia Człowieka, a rok później uskutečnił już plan wielkiej ewangelizacji „Ad Christum Redemptorem”. W latach 1980–1981 powołał Niezależną Chrześcijańską Służbę Społeczną. Na kilka dni przed ogłoszeniem w kraju stanu wojennego wyjechał do Rzymu. Osiadł ostatecznie w polskim ośrodku „Marianum” w Carlsbergu w Niemczech, gdzie zmarł nagle 27 lutego 1987 r.³¹. Oficjalnie podano wówczas, że w wyniku zatoru płucznego, jednak śledztwo prowadzone od 2020 r. w 2023 r. dowiodło, że został zamordowany (otruty rtęcią) prawdopodobnie przez zaprzyjaźnione z nim małżeństwo Jolanty i Andrzeja Gontarczyków. Zmarł tuż po otrzymaniu informacji, że osoby z jego otoczenia są agentami służb komunistycznych. Aktualnie trwa postępowanie, mające potwierdzić tożsamość sprawcy/sprawców tego przestępstwa.

9 grudnia 1995 r. rozpoczął się proces beatyfikacyjny ks. Franciszka Blachnickiego, a 1 kwietnia 2000 r. jego szczątki zostały przewiezione z Carlsbergu do Polski³² i złożone w kościele pod wezwaniem Dobrego Pasterza w Krościenku. Już trzy pokolenia Polaków, związane z różnymi formami ruchów odnowy Kościoła, wdzięczne za niezwykle świadectwo męczeństwa i heroizmu z nadzieją oczekują beatyfikacji sługi Bożego, a następnie jego kanonizacji.

30 M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000, s. 81.

31 G. Janikula, *Pedagogiczne aspekty misterium cierpienia ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014, s. 99–124.

32 F. Blachnicki, *Myśli, wyznania, testament*, oprac. A. Oleszczuk, A. Wojnowski, Lublin 2020, s. 304.

Pokora i skromność jako warunki samopoznania i poznania innych oraz fundamenty życia wewnętrznego, wyrażone w poglądach oraz przekonaniach Blachnickiego

Franciszek Blachnicki był przekonany, że pokora jest „[...] podstawową cnotą, bez której żadna inna cnota nie jest możliwa”³³. Cnota ta świadczy o umiejętności zachowywania umiaru w wielu sytuacjach, dlatego znacząco przyczynia się wpierrw do osiągnięcia dojrzałości moralnej, a następnie do szczęścia wiecznego. Wynika ona z poznania prawdy o sobie i jej przyjęcia, a przede wszystkim z odczucia ograniczoności człowieka po to, by rzucić się w objęcia Boga i odnaleźć siebie w jedności z Nim. Uważał, że póki człowiek nie zrozumie, że jest grzeszny i że nie zdoła siebie usprawiedliwić, trudno mu będzie zachować postawę pokory oraz zbliżyć się do tajemnicy zwycięstwa nad sobą. Oddaje to następujący fragment – zalecenie:

Nie dziwny się, że przez wiele lat na drodze naszego życia wewnętrznego będziemy ponosili same porażki. Nie dziwny się, że nasze życie wewnętrzne, kiedy popatrzymy wstecz, okazuje się prawdziwym pobjowiskiem [...] dobrych postanowień [...]. Nie przejmujemy się tym. Bo w gruncie rzeczy jest to pobjowisko, na którym umiera nasza pycha³⁴.

Pokonanie własnej pychy uznawał Blachnicki za zapoczątkowanie wewnętrznej przemiany, określanej jako nawrócenie. By jednak nastąpił punkt zwrotny w życiu określonego człowieka, musi on zacząć praktykować żal za grzechy zawsze, kiedy uświadomi sobie, że nie jest w porządku względem miłującego Boga. Dążenie do pojednania z Bogiem to, jego zdaniem, jedno z najistotniejszych ludzkich dążeń. Jeśli więc człowiek nie odczuwa żalu za grzechy, przystąpienie do sakramentu pokuty może okazać się niewystarczające³⁵, by doszło do takiego pojednania. Potwierdza to również kolejna wypowiedź Blachnickiego:

33 Tenże, *Jedność i diakonia. Wybór tekstów*, Krościenko 2001, s. 204.

34 Tenże, *Szkoła modlitwy*, t. 8: *Życie moje oddaję*, Krościenko 2000, s. 12.

35 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 199; tenże, *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, Krościenko 1985, s. 64.

Wysiłek poznania siebie jest po to, abyśmy [...] szczerze, z większym przekonaniem, mogli wypowiedzieć na modlitwie te słowa: „nie jestem godzien”. Uznanie swej niegodności zmierza do umocnienia i pogłębienia naszej pokory. Dlatego, prosząc o światło Ducha Świętego dla poznania siebie, prosimy również o pokorę, abyśmy umieli zgodzić się na siebie, znieść siebie bez buntu i bez smutku, bez jakiegoś miotania się [...], abyśmy umieli spokojnie uznać prawdę o sobie i z ufnością, z wiarą oddać się w ręce Jezusa Zbawiciela³⁶.

Ksiądz Blachnicki uważa, że człowiek nie potrafi zaakceptować skażenia ludzkości grzechem, dlatego stale broni się przed dostępem prawdy do swej świadomości, zastępując prawdę kłamstwem i wytworami wyobraźni, np. fikcją, iluzją. Tak rodzi się w nim pycha jako blokada samopoznania. Można też przypuszczać, że perfekcyoniści będą mieli największą trudność w akceptacji niedoskonałości zarówno natury ludzkiej jako takiej, jak i własnych ograniczeń. Trudność ukształtowania w sobie pokory może okazać się zatem nie lada problemem indywidualnym, który utrudnia rozwój wewnętrzny. Krytyczną postawę wobec siebie ujawnia także następny fragment refleksyjnej wypowiedzi Blachnickiego:

Przez całe lata walczy człowiek z jakąś wadą – a ona trwa nieporuszona. Tej niemocy straszliwej doznaję w sobie – i widzę ją w innych ludziach i w świecie całym [...]. Na widok tej straszliwej słabości [...] budzi się w duszy uczucie buntu [...]. Ale teraz już wiem, że bunt przeciwko niemocy, trapienie się z tego powodu – to większe zło, niż słabość [...] w jego zwalczaniu [...]. Albowiem w niemocy i słabości naszej wyraża się wola Boża. Właśnie o to chodzi, abyśmy [...] uwierzyli w moc Bożą [...] to jest rzeczą najoczywistszą – że nie ruszę na krok z miejsca – póki nie skapituluję absolutnie i nie zwątpię całkowicie w siebie. Zwątpienie w siebie to jedyny klucz postępu ku doskonałości³⁷.

Świadomość swych licznych ograniczeń uznaje Blachnicki za istotny aktywator doskonalenia wewnętrznego, czynnik mobilizujący do podejmowania

36 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 125–126; tenże, *Szkoła modlitwy*, t. 7: *Oto Oblubieniec nadchodzi*, Krościenko 2000, s. 7.

37 Tenże, *Trzy nawrócenia*, Kraków 2011, s. 26.

trudu pracy nad sobą. Kolejne wyznanie skłania do refleksji również nad pewnością siebie (inaczej: poczuciem własnej wartości czy siły), sprawianiem dobrego wrażenia, dbaniem o swą opinię, swój wizerunek. Oto znamienne słowa:

Człowiek wie i postanawia, że [...] nie powinien mówić o sobie [...]. Cóż z tego, że [...] to wiem, kiedy to gdzieś pryska i znika, jak tylko wejdem między ludzi i zacznę z nimi rozmawiać. Wtedy jakaś siła wychodząca z podświadomości bierze w swoje władanie moją mowę, moje uczucia, ruchy i gesty. Jakaś siła żywiołowa, spontaniczna, której nie potrafię się w żaden sposób oprzeć. Gdy potem wracam do samotności, do celi swej świadomości, oplakuję swoje upadki³⁸.

Blachnicki dostrzegł znaczenie skromności także w rozwoju moralnym człowieka. Skromność współgra bowiem z wysiłkami podejmowanymi w celu zapobieżenia alkoholizmowi i innym uzależnieniom, które sprzyjają nieskromnemu stylowi życia: promiskuityzmowi, niezachowywaniu umiaru konsumpcyjnego, rozrzutności finansowej, wulgarnemu wyrażaniu się, rozbijaniu trwałości związków małżeńskich i spójności wspólnot rodzinnych. Ze skromnością wiąże się również zalecenie noszenia, zwłaszcza przez młode kobiety i młodych mężczyzn, odpowiedniego ubioru, nieodsłaniającego intymnych okolic ciała, sprzeciwianie się prostytutce oraz rozpowszechnianiu pornografii w literaturze, sztuce, prasie, telewizji, w trakcie wydarzeń publicznych. Z osobistą skromnością łączy się, jego zdaniem, taka cecha jak wstrzemięźliwość (czyli powstrzymanie się przez narzeczonych od przedmałżeńskich stosunków płciowych). Idea czystości wydaje się jednak nadrzędna, ponieważ można ją pojmować szeroko: jako brak przywiązania do jakiegokolwiek grzechu lub zawęzić do wstrzemięźliwości przedmałżeńskiej oraz wierności małżeńskiej. Wierność³⁹ przykazaniom miłości Boga i bliźniego ma ułatwiać reprezentowanie postawy skromności w najbardziej nieprzewidzianych, a czasem traumatycznych sytuacjach, które nazywa życiowymi zawieruchami.

O pokorze jako cesze szczególnej, umacniającej ludzką wiarę, a także skłaniającej do możliwie częstego wyrażania wdzięczności, pisze:

38 Tenże, *Rekolekcje więzienne*, Krościenko 2001, s. 42.

39 Tenże, *Charyzmat i wierność*, Kraków 2022.

Człowiek pokorny niczego się nie domaga, lecz wszystko przyjmuje jako niezależny i niezasłużony dar [...]. Pokorny [...] dziękuje nieustannie za wszystko. Wie, że [...] jest nicością, a wszystko, co jest więcej niż nicością w nim, jest już niezasłużonym darem [...]. Pokora to [...] fundament naszego życia wewnętrznego [...]. Ciągłe musimy jakby dokopywać się do tego fundamentu [...]. Dopiero na [nim] może wzrastać nasza wiara [...]. Między pokorą a wiarą zachodzi ścisły, proporcjonalny stosunek: wzrost pokory jest równocześnie wzrostem naszej wiary⁴⁰.

Dla człowieka wierzącego wiara jest egzystencjalnym aktem, który wynika z przekonania, że jego życie znajduje się w ręku Boga, że wszystkim kieruje miłujący Bóg, który przez różne doświadczenia i koleje losu prowadzi go do pełni życia⁴¹. To przekonanie, wpisane w biblijną koncepcję człowieka, podobnie jak następne: dotyczące uznania swej grzeszności, stanowią uzasadnienie przyjmowania w toku całego życia postawy pokory. Wymaga ona bowiem wyrzeczenia się przywiązania do przyjemnego poczucia własnej „wielkości”. Zresztą – już stałe dążenie do czystości wewnętrznej dzięki metanoi (stawianiu oporu grzechom postrzeganim jako porażki, przewyciężaniu swych przywar/wad, ascezie, samodyscyplinie)⁴² świadczy o roli pokory i skromności w kształtowaniu człowieczeństwa.

Opis postawy/cechy skromności można odnaleźć w fragmencie, w którym Blachnicki próbuje ukazać znaczenie stałego dziękczynienia Bogu za różne doświadczenia życiowe:

Za wszystko trzeba dziękować. I potem się okaże, ile dobra wynika z tego, że nie my planujemy, bo Pan Bóg lepiej wie, jak pokierować [...] i zawsze wyprowadzi wszystko ku dobremu. Nic tak nie umacnia naszej wiary jak postawa nieustannego dziękczynienia. Uczymy się wtedy ufności i wnikań w myśli Boże [...] uczymy się odgadywać wyższe plany Boże, myśli Boże [...] uczymy się odkrywać wartości cierpienia i różnych doświadczeń.

40 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 115, 116; tenże, *Świętość w świetle filozofii religii. Studium fenomenologiczne na tle powieści Władysława Jana Grabskiego „W cieniu kolegiaty”*, Lublin 1997, s. 22, 23.

41 Tenże, *Kim jest człowiek*, Kraków 2010, s. 37; tenże, *Świadectwo wiary w katechezie, „Seminare. Poszukiwania naukowe”*, 5 (1981) s. 83–97.

42 Tenże, *Jeśli się nie odmienicie*, Kraków 2010, s. 11, 24.

Odkrywamy po prostu inny świat wartości. Dzięki temu, że potrafimy zdobyć się na dziękczynienie, od razu pada światło na nasze życie⁴³.

Oddawanie czci, chwały Bogu i Niepokalanej, redukuje postawę uzurpatorską, roszczeniową względem Nich. Stanowi także przejaw otrzymanej łaski. Modlący się w ten sposób człowiek doznaje oczyszczenia z pychy⁴⁴. Odnośnie do postawy pokory zachowywanej podczas modlitwy Blachnicki uważa, że doskonała modlitwa musi spełniać przynajmniej dwa warunki, uznawane za jej właściwości:

- pozostać pokorną i bezpretensjonalną; opierać się na przekonaniu, że nic człowiekowi się nie należy, wszystko zaś stanowi łaskę, której jest niegodny;
- wiązać się ze szczerą rezygnacją ze swej woli i swych pragnień oraz z bezwarunkowym poddaniem się woli Bożej⁴⁵.

Wnikanie w istotę modlitwy doprowadziło Blachnickiego do kluczowych w tej kwestii twierdzeń zawartych w takim m.in. fragmencie:

Widzę wyraźnie, że działa tu [...] jakieś metafizyczne prawo, że świadomość nie może być równocześnie zwrócona ku sobie i ku Bogu. Zwrócenie się w jedną stronę wyklucza „patrzenie” w drugą. Jasno też zrozumiałem, że istota modlitwy polega na zajmowaniu swej świadomości Bogiem. Nie chodzi w modlitwie o to, aby Boga zająć sobą i swoimi sprawami (a jak często tak bywa!), ale aby siebie zająć Bogiem! To zajęcie swej świadomości Bogiem nie dokonuje się zaś w ten sposób, że my swoim wysiłkiem „ściągamy” Boga z nieba, ale w ten sposób, że Bóg w swojej łaskawości zniża się do nas i przychodzi⁴⁶.

Tak oto sam Bóg daje człowiekowi najlepszy przykład przystępności świadczącej o Jego wskazaniu na pokorę jako wzorzec postępowania. Pragnienie osiągnięcia świętości, zdaniem Blachnickiego, jest największą przeszkodą w jej nabyciu. Prowadzą do niej pragnienia wręcz przeciwne: małość, niewyróżnianie się,

43 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 45–46.

44 Tenże, *Rekolekcje więzienne*, s. 34.

45 Tamże, s. 60.

46 Tamże, s. 57.

ubóstwo. Warunkiem świętości okazuje się właśnie wyrugowanie suwerennego „ja”, które jej pragnie. Tylko wówczas mogą zrodzić się: samopoczucie właściwe świętości i postawa porównywana do trwania na klęczkach w poczuciu niemocy i w radosnym uwielbieniu Boga. Ludzie z zewnątrz dostrzegają wówczas promieniującą z kogoś świętość i zachwycają się nią⁴⁷. W pragnieniu świętości odkrywa jednak teolog liczne niebezpieczeństwa duchowe. Wyjaśnia to następująco: „To pragnienie [...] było źródłem cierpienia w tym stanie opuszczenia! To odkrycie sprawiło zaś, że zostałem pozbawiony nawet tej ostatniej pociechy – że cierpię! Świadomość bowiem, że [...] źródło cierpienia jest nieczyste, że cierpi we mnie moja pycha, sprawia iż samo cierpienie przestaje być pociechą!”⁴⁸.

Odnosnie do wyznaczania sobie celów bądź planowania kolejnych etapów swego życia pisze:

Obecnie nie ośmieliłbym się [...] wyznaczać sobie jakichś celów do osiągnięcia w pewnym okresie [...]. Cóż ja bowiem mogę powiedzieć o tym organizmie nadprzyrodzonego życia, który we mnie [...] rozrasta się, żebym mógł mu wytyczać dokładne plany i określać tempo rozwoju? Moją rzeczą jest wypełniać w każdej chwili wolę Boskiego Budowniczego-Rzeźbiarza, nie troszcząc się o plan i szybkość ukończenia dzieła⁴⁹.

W wypowiedzi tej, ujawniającej niechęć do kreślenia wyraźnych planów życiowych, a w każdym razie świadczącej o ostrożności w tej kwestii, nietrudno dostrzec postawę pokory autora i przejawy takiej jego cechy jak skromność. Ujawniają to również kolejne słowa:

Wszelkie natarczywe, intensywne wołania o oczyszczenie, nawrócenie i miłość są podejrzane w swym źródle! Pogodzenie się z wolą Bożą musi dotyczyć także tempa rozwoju życia wewnętrznego, jego okresów, etapów. To wszystko [...] nie może być przedmiotem moich planów, pragnień i wysiłków. Moją sprawą jest całkowite, pokorne pogodzenie się z aktualnym stanem swego rozwoju w życiu nadprzyrodzonym⁵⁰.

47 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 162, 163.

48 Tenże, *Rekolekcje więzienne*, s. 81–82.

49 Tenże, *Spojrzenia w światło łaski*, s. 30.

50 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 283.

Próbując uzasadnić błąd tkwiący w stałym dookreślaniu planów życiowych, Franciszek Blachnicki argumentuje:

Na czym polega zło tych myśli, które są przecież w swej treści takie [...] wzniosłe? Na tym, że nasze „ja” uzurpuje sobie rolę gospodarza w królestwie Bożym. A Gospodarzem i Panem może być tylko Bóg! Naszym zadaniem może być tylko wypełnianie planów Bożych. Jak wspaniały przykład nieustannego szukania i wypełniania woli Ojca pozostawił nam Pan Jezus, który przyszedł na ziemię nie po to, aby pełnić wolę swoją, ale po to, aby wypełnić dokładnie plan od wieków naszkicowany przez Ojca, a obwieszony już na długo przedtem przez proroków⁵¹.

Radykalizm postawy chrześcijańskiej przejawia się, w opinii sługi Bożego, m.in. w skromności konsumpcyjnej: niechęci do zawłaszczania czegokolwiek. Oddaje to następujący fragment zapisu w pamiętniku Blachnickiego, na około cztery miesiące przed jego śmiercią:

[...] nie mogę być podmiotem, który chce czegoś dla siebie, aby mieć. Posiadać! [...] Ja nie mogę wysuwać żadnego pragnienia jako przedmiotu mojej nadziei i modlitwy [...]. Tylko wyciszenie całkowite i zawierzenie Miłości – w każdej bez wyjątku sytuacji! „Dobrze jest w milczeniu oczekiwać ratunku od Pana” [...]. Ale muszę się także wystrzegać zarozumiałego pragnienia krzyża, cierpienia, wyrażania gotowości ofiary całkowitej⁵².

Nie tylko skromność w sferze posiadania różnych dóbr charakteryzowała księdza Blachnickiego, lecz także stała czujność, by nie okazać się w relacji z Bogiem wyłącznie biorcą, zarozumiałym i przepelnionym pychą. Znaczenie przyjmowania postawy pokory, pociągającej za sobą roztropność, w trakcie poznawania drugiego człowieka i budowania o nim swej opinii, odsłania następujący fragment:

Poznanie duszy drugiego jest z natury swej rzeczą trudną. Świadomość ludzka jest dla naszego wejrzenia niedostępna, tylko Bóg ją widzi. Dlatego pierwszym warunkiem w poznawaniu drugiego jest pokora: trzeba sobie

51 Tenże, *Rekolekcje więzienne*, s. 61–62.

52 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 260–261.

uświadomić granice i braki swego poznania, trzeba się pogodzić z tajemnicą, jaką jest dla nas świadomość drugiego człowieka [...] trzeba poskromić wszelką ciekawość, wszelkie niespokojne badanie i wdzieranie się w świadomość bliźniego. Trzeba też być pokornym i ostrożnym w formułowaniu swych sądów o drugim [...]. Zawsze musi być pewna doza nieufności względem swego zdania. Z drugiej strony [...] nie można być zbyt ostrożnym, niezdecydowanym i chwiejnym. Zdaje mi się, że to niebezpieczeństwo więcej mi zagraża. Nie umiem się jeszcze zdobyć na formowanie zdrowego sądu o postępowaniu drugiego⁵³.

To odracanie wartościowania innych ludzi zdaje się w tym wypadku zaletą charakteru Franciszka Blachnickiego, zjednującą mu sympatię i przychyłność nie tylko najbliższego otoczenia. Szersze kręgi społeczne, przede wszystkim młodzież zawdzięcza mu fascynujące przeżywanie swej młodości, które wyposaża ją w siłę duchową do prowadzenia życia wartościowego we wszystkich okresach. Ten styl życia młodych ludzi musiał zapoczątkować poszanowaniem wartości demokratycznych, jasną wizją narodu polskiego, a zwłaszcza wysiłkiem upomnienia się o realia społeczne, jakże odmienne od wówczas panujących.

Przeciwieństwa pokory i skromności jako wyzwania wychowawcze oraz samowychowawcze

Przeciwieństwem skromności jest przede wszystkim pycha, która „[...] potrafi uczynić skomplikowanymi najprostsze sprawy”⁵⁴. W pragnieniu samodoskonalenia doszukuje się Franciszek Blachnicki pewnych nieprawidłowości, między innymi pychy. Przekonuje o tym treść następujących fragmentów: „[...] moje życie wewnętrzne nie powinno iść w kierunku pragnienia doskonalenia siebie, lecz w kierunku doskonalenia wiary [...]. Nie troszczyć się o [...] postęp w doskonałości – troszczyć się tylko o wiarę i ufność nieustanną”⁵⁵.

Nawet [...] modlitwy o wewnętrzne oczyszczenie nie są bezpieczne. Ile razy modlę się: „Panie, uczyni mnie pokornym, daj mi głębokie odczucie swej

53 Tamże, s. 275–276.

54 Tenże, *Spojrzenia w świetle łaski*, s. 20.

55 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 232–233.

nędy, daj mi stanąć przed Tobą w prawdzie". Modlitwa niby dobra, ale czyż jej najtajniejszym motywem nie jest znowu to samo pragnienie [...], aby być świętym i cieszyć się z tego?⁵⁶

Pragnienie świętości staje się bowiem, zdaniem sługi Bożego, raczej przejawem pychy niż pokory, choć dostrzega on również, że dzięki owemu pragnieniu wykonalne okazuje się czynienie postanowień istotnych dla życia wewnętrznego. Pozwalają one bowiem nie zniechęcać się w trakcie pracy nad sobą, lecz długotrwały proces poprawy wciąż rozpoczynać od nowa.

Kontynuując wątek ludzkiej koncentracji na samodoskonaleniu, Blachnicki podejmuje krytykę emocji/uczucia dumy i z nieskrywaną szczerością wyjaśnia:

Widzę, że w oczach Boga żadnej wartości nie ma ludzka doskonałość, postęp w cnotach, umartwienie, praktyka cnót itp., na dnie której tkwi pycha [...]. Bóg chce we mnie zniszczyć [...] dumę z własnej doskonałości etycznej – do tego zmierza moje wewnętrzne życie. Tutaj, na tym polu [...] dokonuje się postęp⁵⁷.

Ostatecznie konstatuje: „Właśnie kiedy jestem z siebie zadowolony, to wszystko przekreślam [...] nie wychodzę ze swojej pychy, co jest istotną przeszkodą w moim stosunku do Boga”⁵⁸.

Groźne przeciwieństwo pokory stanowi także zarozumiałość. „Człowiek zarozumiały najpierw sam sobie oddaje chwałę, jest pierwszym «bałwochwalcą» [...] sobie najpierw oddaje pokłony, sam osadza się na tronie, a potem zwraca się z pretensją do drugich, aby czynili tak samo”⁵⁹ – zaznacza obrazowo Franciszek Blachnicki. Do przeciwieństw tych należy również **postawa buntownicza**. Wyjaśnia on: „Korzeniem zła [...] jest bunt przeciwko Bogu [...] nieposłuszeństwo, najpierw anioła, który został strącony i stał się szatanem, a potem nieposłuszeństwo człowieka – pragnienie istnienia w niezależności od Boga”⁶⁰.

56 Tamże, s. 240; tenże, *Świętość w świetle filozofii religii*.

57 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 264.

58 Tenże, *Szkoła modlitwy*, t. 4: *Namiot spotkania*, Krościenko 2000, s. 26.

59 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 191.

60 Tamże, s. 196.

Zniecierpliwienie zaliczył, dość niestereotypowo, też do przeciwieństw pokory i skromności. Zaakcentował: „Zamiast zżymać się i gniewać na siebie [...] muszę stale jakby zanurzać się w swojej nędzy i brać ją na siebie. Wszelkie odruchy zniecierpliwienia muszę demaskować jako przejawy pychy”⁶¹. Odnosząc się do zwodniczego pragnienia imponowania innym ludziom. Blachnicki wypowiedział się zwięźle, lecz jednoznacznie:

Z tego wszystkiego, czym dotychczas chciałem (podświadomie) „zaimponować” jako swoim „dziełem”, muszę wewnętrznie całkowicie zrezygnować. Muszę pokornie czekać na to, do czego Niepokalana mnie zechce wezwać! Dziś jeszcze lepiej niż wczoraj poznałem tego [...] zakłamanego ducha ludzkiego, który w ubiegłych latach zwodził mnie pod pozorem najlepszych intencji⁶².

Przeświadczenie, że wszyscy powinni nas podziwiać, rodzi chęć imponowania w różnych sytuacjach, czyli ukazywania innym siebie w roli bohatera. Imponowanie i czerpanie z tego pewnych zysków psychologicznych, zdaniem Franciszka Blachnickiego, należy poskramiać. Stanowi bowiem pokusę rozpraszającą człowieka, którego zamiarem stała się poprawa, czyli modyfikacja zachowania.

Konflikty międzyludzkie, np. małżeńskie, rodzą się, w jego odczuciu, wskutek nieposłuszeństwa wobec głosu sumienia. „To jest ogromna dziedzina pracy wychowawczej, zarówno w wychowaniu jednostkowym, jak i społecznym, żeby światło sumienia było rzeczywiście respektowane i żeby wola ludzka i życie ludzkie były podporządkowane temu światłu”⁶³ – z determinacją przekonuje Blachnicki. Dobrowolne poddanie się temu, co „podpowiada rozsądek” zapobiega nie tylko niekonsekwencji w postępowaniu⁶⁴, lecz przede wszystkim lekomyślności oraz brawurze⁶⁵.

61 Tamże, s. 253; tenże, *Rekolekcje więzienne*, s. 84.

62 Tenże, *Rekolekcje więzienne*, s. 35.

63 Tenże, *Jedność i diakonia. Wybór tekstów*, s. 214.

64 *Człowiek wiary konsekwentnej. Ks. Franciszek Blachnicki 24.III.1921–27.II.1987*, oprac. G. Wilczyńska, Lublin 1997; F. Blachnicki, *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia*, Krościenko 2001.

65 Tenże, *Jedność i diakonia. Wybór tekstów*, s. 213, 214.

Jedną z chorób duszy, zdaniem Blachnickiego, jest niezdolność do zajęcia właściwej postawy wobec Boga, a więc nieumiejętność uznania swej winy wobec Niego, okazania skruchy za grzechy oraz odpowiedniego przyjęcia i przeżycia pokuty⁶⁶. Uczucie skruchy stanowi bowiem podstawę wewnętrznej przemiany człowieka, a także komponent jego postawy pokory. Spośród siedmiu opisanych przez Blachnickiego tendencji destruktywnych, które trapią ludzkość, aż sześć ma wyraźny związek z przyjmowaniem postawy przeciwnej pokorze: samoubóstwienia, w którym kryje się pragnienie bycia bogiem. Oto kilka wspomnianych tendencji negatywnych:

– Aby być bohaterem (kimś wielkim, doskonałym, godnym podziwu i uznania) we własnej percepcji, a także w opinii innych ludzi.

– Aby przeżywać swą wartość w zwierciadle społecznym (budować swe poczucie wartości na podstawie opinii wyrażanych przez innych), aby być czczonym, mieć swych adoratorów, wielbicieli, którzy czynią zadość naszemu „ja”.

– Aby powiększać swe poczucie wartości, a także zasięg swej działalności, swego wpływu, swej władzy czy sławy.

– Aby być zawsze nieomylnym, niezwykniętym, triumfującym. Rodzi to niezdolność do uznania popełnionego grzechu czy błędu oraz do przejawiania skruchy. Usprawiedliwianie się (w psychologii uznane za mechanizm obronny nazwany „racjonalizacją”) w przypadku znacznych przewinień określonego człowieka wyraźnie utrudnia mu poprawę zachowania.

– Aby przypisywać sobie zasługi („Stroić się w cudze piórka”) w zakresie tego, co się nie tyle wypracowało samodzielnie, ile otrzymało od Boga (np. przeróżne dary, łaski) i doświadczać z tego powodu niezasłużonej dumy. Tendencja ta została nazwana przez Blachnickiego „złodziejską”.

– Aby przywłaszczyć sobie cudze dobra, np. zdolności, zalety, osiągnięcia, godności, urzędy, zadania, misje nim zostaną przez Boga i ludzkie otoczenie komuś przypisane/zlecone. Tendencja ta została nazwana przez Blachnickiego „uzurpatorską” bądź „samozwańczą”⁶⁷.

Wspomniane tendencje destruktywne nasilają nieprawidłowe reakcje ludzi, które Blachnicki zarazem wylicza i wyjaśnia: „Dostrzegłem [...] potworne siły,

66 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 217.

67 Tamże, s. 226–228; tenże, *Rekolekcje więziennicze*, s. 43–44.

które trzymały dotąd w żelaznych kleszczach niewoli moją duszę i moje życie. Te odruchy sprowadziłem do czterech form, które określiłem jako:

1. „Mowy obronne” (cel: zwyciężanie).
2. „Wyolbrzymianie” (cel: wielkość).
3. „Nadzieje” (cel: zadowolenie).
4. „Struganie bohatera” (cel: sława).

Teraz te odruchy wyrażają się w formie dość niewinnej, ale jakie niesamowite siły w nich drzemią!⁶⁸. Znajomość powyższych tendencji i związanych z nimi ludzkich reakcji ułatwia samokontrolę i niedopuszczenie do ukształtowania się pychy.

Znaczenie przyjmowania postawy pokory i uosabiania skromności. Współczesne odczytanie przesłania wychowawczego ks. Blachnickiego

Może się wydawać, że przemiany społeczne, kulturowe (w tym obyczajowe) i cywilizacyjne, jakie nastąpiły w XXI w., nie sprzyjają rozwojowi takich postaw i cnót/cech, jak pokora i skromność. Szkoły wyrafinowanej autoprezentacji i manipulowania wrażeniami otoczenia społecznego ze swym niekorzystnym wpływem już osiągnęły założone cele. Daje się jednak zauważyć również zwrot w kierunku edukacji etycznej młodego pokolenia, więc cechy te i postawy nie zostały dziś całkowicie zdyskredytowane. Człowiek skromny jawi się jako czysty wewnętrznie i zyskuje przy bliższym poznaniu, okazując się atrakcyjnym w grupie. Można więc mieć nadzieję, że wśród komponentów współczesnego ideału wychowania nie zabraknie skromności jako cechy.

W postawie skromności nietrudno dostrzec element wyrzeczenia i altruizmu. Tymczasem, jak słusznie twierdzi Blachnicki, współcześni ludzie są nastawieni na konsumpcję i jeżeli nie będą podejmowali właściwej ascezy, będą skazani pod względem moralnym i duchowym na zagładę⁶⁹. Postawa konsumpcyjna wynika z egoizmu, ale też lawinowo nasila ów egoizm w jednostce i zbiorowościach. Kontynuując te przemyślenia o charakterze społecznym, dodaje:

68 Tenże, *Rekolekcje więzienne*, s. 34–35.

69 Tenże, *Myśli, wyznania, testament*, s. 29.

Człowiek [...] buduje [...] sztuczny świat, nie postawiwszy sobie pytania, czy ten świat sprzyja jego rozwojowi, czy jest dla niego zdrowy. Okazuje się, że człowiek czuje się w tym świecie jak w źle skrojonym ubraniu. Stworzył sobie takie środowisko, które mu nie odpowiada, w którym się degeneruje, czego wyrazem są chociażby choroby psychiczne. Człowiek bowiem nie może znieść tego świata [...] ponieważ to nie jest świat na jego miarę [...]. Trzeba najpierw odkryć istotne prawa istnienia i powołania człowieka. A gdzież je odkrywamy, jeżeli nie wpatrując się w Tego, który nas stworzył⁷⁰.

Świat jako taki, w przekonaniu Blachnickiego, nie może być zły, ponieważ jest stworzony przez Boga. Złym natomiast jest niewłaściwy stosunek ludzi do świata. W tym znaczeniu człowiek musi podejmować walkę ze światem, żeby nie pozwolić się opanować przez kłębiące się w nim poządlności⁷¹.

Przesłanie związane z przyjmowaniem postawy pokory i uosabianiem skromności można streścić w stwierdzeniu, że warto pozostać człowiekiem skromnym, zwłaszcza będąc rodzicem⁷², pedagogiem, wychowawcą, nauczycielem, opiekunem dzieci i młodzieży. Nauczyciel reprezentujący postawę pokory⁷³ wobec gwałtownego postępu ludzkiej wiedzy, a także wobec własnej niedoskonałości, zazwyczaj budzi przychylność wychowanków. Podobnie uczeń wyróżniający się skromnością⁷⁴ (jako cechą nie tylko zdobiącą charakter czy osobowość, lecz także intratną poznawczo) staje się atrakcyjny społecznie: doświadczą sympatii w klasie szkolnej bądź w grupie rówieśniczej, ponieważ zachowywanie skromności motywuje go do samorozwoju. Zdaniem Blachnickiego we wzór osobowy moderatora oraz animatora Ruchu Światło-Życie wpisana jest taka cecha jak skromność. Swoich podopiecznych (uczestników zazwyczaj małej grupy) powinni oni traktować z dobrocią, szacunkiem, łagodnością, wyrozumiałością, cierpliwością, uprzejmością, nie przejawiając dominacji czy lekceważenia. Może się im wprawdzie nie udać postrzeżenie tej relacji

70 Tamże, s. 157–158.

71 Tamże, s. 158.

72 M. M. Tytko, *Franciszek Karol Blachnicki (1921–1987): biografia profilowana pedagogicznie*, „Pedagogia Ojcostwa”, 5 (2012) nr 2, s. 35–51.

73 M. Janukowicz, *Pokora nauczyciela w optyce edukacji moralnej*, „Podstawy Edukacji”, 6 (2013) s. 209–225.

74 Taż, *Pedagogiczny kontekst pokory*, Częstochowa 2008.

jako partnerskiej, lecz z pewnością okaże się możliwe uznanie jej za przyjacielską, opiekuńczą i wychowawczą. Jej charakter trafnie określają również takie słowa, jak braterska miłość, troska i bezinteresowność.

Blachnicki uważa, że wypracowanie w procesie wychowania postawy pokory jest osiągalne, lecz wymaga zaangażowania określonego podmiotu. Píše: „Najwięcej wysiłku trzeba do tego, żeby zrezygnować ze swej pychy i z tego szalonego pędu do samowybawienia. To wcale nie jest łatwe. To też kosztuje. Ale jest to jakiś inny kierunek naszego wysiłku niż ten, który jest inspirowany przez naszą pychę”⁷⁵. Wychowując młodego człowieka,

[...] trzeba zawsze zaczynać od nowa, ale ze świadomością, że coś jednak zostało z poprzednich starań. Nikt [...] nie staje się od razu dojrzałym człowiekiem, umiejącym rozwiązywać wszelkie problemy. Popelniamy błędy, wycofujemy się z dobrych postanowień. Jednak wielką szansą jest możliwość zaczynania od nowa⁷⁶ –

sugestywnie przekonuje ks. Blachnicki. Przywołane wzory osobowe Jezusa Chrystusa, Maryi oraz apostołów są, jego zdaniem, najbardziej odpowiednie do ukazania chrześcijańskiej pokory. Istotne w różnych sytuacjach wychowawczych byłoby również uświadamianie wychowankom, że pycha stanowi przyczynę wielu cierpień, prowadząc człowieka do niepokoju, wewnętrznego rozbicia, zniechęcenia⁷⁷, a nawet do rozpacz, nieszczęścia. Celem formacji katechumenalnej i deuterokatechumenalnej jest, w jego przekonaniu, konsekwentne zbliżanie się uczestników (katechumenów) do personalistycznego ideału wychowania⁷⁸, którego istotnym komponentem jest właśnie pokora. Zbliżenie to powinno dokonywać się w charyzmacie diakonii (służby)⁷⁹ oraz

75 F. Blachnicki, *Jeśli się nie odmienicie*, s. 40.

76 T. Alexiewicz OP, *Słowo wstępne do wydania II*, w: F. Blachnicki, *Wolni i wyzwalający*, Poznań 2001, s. 13–14.

77 F. Blachnicki, *Aż dojdziemy do człowieka doskonałego*, Kraków 2010, s. 20, 25.

78 Tenże, *Oaza nowego życia pierwszego stopnia. Podręcznik*, Kraków 2006, s. 25; tenże, *Oaza Nowego Życia II stopnia. Podręcznik*, Kraków 2008; C. S. Bartnik, *Personalizm*, Lublin 1995.

79 M. Marczewski, *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*.

charyzmacie spotkania: wspólnoty oazowej z Chrystusem, domowego Kościoła, wspólnoty lokalnej (parafii)⁸⁰, narodowej i powszechnej (ludzkości). Wspólnota oazowa buduje etos grupowy, który wynika z przyjęcia przez jej członków określonych wartości i norm. Ten rodzaj solidarności zespołowej, opierającej się zarazem na poczuciu jedności/identyfikacji z członkami i poczuciu powinności wobec nich określa się również mianem etosu moralnego⁸¹. Symbolika światła i życia⁸² wyraźnie wzywa do przyjmowania postaw i przestrzegania norm organicznie z nią związanych, a zawartych w Dekalogu, takich jak miłość, odpowiedzialność, szacunek, godność, powściągliwość, rozsądek, prawda. Z kolei udział w diakonii miłosierdzia to nie tylko akt pomocy katolików, np. uzależnionym⁸³, lecz także świadectwo pokory ludzi wspomaganych, którzy z ufnością zwrócili się o pomoc i poddali profesjonalnemu pokierowaniu.

Podsumowanie

Zainicjowany przez Franciszka Blachnickiego w połowie XX w. ruch odnowy Kościoła katolickiego w Polsce skłaniał ludzi do rozwoju indywidualnego, motywowanego przez naczelne wartości moralne, duchowe i społeczne. Z tego powodu we współczesnym pedagogicznym dyskursie naukowym nie powinno zabraknąć refleksji nad ruchem oazowym jako specyficznym środowiskiem, w którym dokonywał się rozwój aksjologiczny uczestników spotkań, a także namysłu nad jego optymalnymi warunkami⁸⁴. W niniejszym artykule analizie poddano wprawdzie tylko jedną wartość oraz cnotę/cechę, lecz zarazem fundamentalną, biorąc pod uwagę jej powiązania z innymi wartościami i cnotami/cechami, dziś niestety niedocenianą.

80 F. Blachnicki, *Charyzmat Światło–Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, Kraków 2008, s. 1, 2.

81 S. Kunowski, *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981, s. 267, 268.

82 F. Blachnicki, *Jedność i diakonia. Wybór tekstów*, s. 215, 216.

83 Tenże, *Wolni i wyzwalający*, Poznań 2001, s. 23.

84 M. Zającówna, *Człowiek w procesie urzeczywistniania i tworzenia wartości. Rozważania psychologiczne w związku z założeniami programowymi ruchu oazowego ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Ksiądz dr Franciszek Blachnicki wychowawca młodzieży polskiej. Materiały posesyjne*, s. 74, 75.

Jako rozwiązanie zamieszczonych we wprowadzeniu problemów badawczych wysnuto następujące wnioski:

1. Przejawy pokory i skromności wyraźnie odzwierciedliły się w biografii ks. Franciszka Blachnickiego, zwłaszcza w wydarzeniach traumatycznych, związanych z doświadczonym cierpieniem: w sytuacjach bezpośredniego zagrożenia jego życia bądź zdrowia (udziału w działaniach wojennych, osadzenia w więzieniu, otrzymania wyroku śmierci, aresztowania, chronicznej choroby, emigracji, tęsknoty za członkami rodziny oraz dotkliwego przeżywania śmierci bliskich).

2. W przekonaniu Blachnickiego pokora jako cnota i cecha umacniająca wiarę oraz mobilizująca do pracy nad sobą stanowi początek wewnętrznej przemiany (metanoi), określanej również jako „nawrócenie”. Cecha ta i postawa wypływają z wnikliwego poznania ludzkich ograniczeń, a przede wszystkim grzeszności. Za pośrednictwem postawy pokory zachodzi postęp w życiu wewnętrznym człowieka: następuje rozwój moralny i duchowy. Osiągnięcie szczęścia wiecznego i świętości bez pokory i skromności okazuje się bardzo utrudnione. Pokora i skromność to warunki dobrego samopoznania i poznania innych ludzi oraz rezultaty pomyślnego procesu wychowania. Cechy te mają niebagatelne znaczenie w zapobieganiu oraz terapii uzależnień i innych zagrożeń indywidualnych, np. rozwiązłości, rozrzutności finansowej prowadzącej do zadłużeń. Jako uzasadnienie znaczenia pokory i skromności sługa Boży podaje ich organiczny związek z innymi wartościami i cnotami: wstrzeźliwością, wiernością, prawdą, wdzięcznością, cierpliwością, szacunkiem, roztropnością, bezinteresownością, wyrozumiałością, braterstwem, solidarnością, miłosierdziem.

3. Do przeciwieństw pokory i skromności Blachnicki zakwalifikował: pychę, dumę, zarozumiałość, buntowniczość, zniecierpliwienie, imponowanie innym, nieposłuszeństwo, lekkomyślność, brawurę. Przewycięzenie ich dokonuje się głównie dzięki łasce Bożej, co nie wyklucza postrzegania ich jako wyzwania etycznych. W odpowiednich procesach wychowania i samowychowania człowiek może zredukować swe skłonności autodestruktywne i przeciwstawić im skłonności pozytywne: rozwój poczucia wspólnoty, poczucia służby, jedności z Bogiem, wrażliwości sumienia, a także włączyć się w diakonię miłości (*agape*), dialog ekumeniczny, osiąganie stopniowo dojrzałości chrześcijańskiej. Sprzyjają temu uczestnictwo w liturgii, modlitwa, przyjmowanie sakramentów świę-

tych (zwłaszcza częsty żal za grzechy i przystępowanie do sakramentu pokuty), asceza pojmowana jako świadome podjęcie wyrzeczenia w imię czyjegoś dobra, np. wsparcia osoby uzależnionej na drodze wyzwolenia się z nałogu.

4. Do kolejnych pokoleń kieruje Blachnicki słowa zachęty, by nie dali się zwieść współczesnym tendencjom dezintegracyjnym: pułapkom indywidualnym (egoizmowi, postawie konsumpcyjnej), pułapkom społeczno-politycznym, obyczajowym czy cywilizacyjnym, skutkującym dekadencją, relatywizmem moralnym, zniechęceniem i rozpaczą. Stanowczo odradza odrzucanie postawy pokory i związanej z nią cechy: skromności w zachowaniu, jako nieprzystających do współczesności. Proponuje uznać je za niezwykle istotne, za stałe komponenty ideału wychowania, a także wzorce postępowania i sprawności moralne. Wyraźnie zachęca do reprezentowania pokory i skromności na co dzień i do ich przejawiania w wielu dziedzinach życia społecznego: literaturze, sztuce, prasie, telewizji, modzie, konsumpcji, komunikacji publicznej. Nie ubiega się o człowieka perfekcyjnego, lecz o jego harmonię wewnętrzną i elementarne poczucie pewności wypływające z zaufania Bogu.

Streszczenie: Artykuł stanowi rekonstrukcję biograficzną oraz propozycję interpretacji tej części dziedzictwa ks. Franciszka Blachnickiego, która dotyczy problematyki pokory i skromności, mieszczącej się w specyfice aksjologii i aretologii. Zaprezentowaniu wyników badań służy odpowiednia struktura artykułu. W jego części początkowej sprecyzowano zasadnicze pojęcia, podano założenia metodologiczne, a także nakreślono wizerunek ks. Franciszka Blachnickiego jako człowieka pokornego po to, by fakty biograficzne usytuować w szerszym kontekście. Następnie dokonano uściśleń, w wyniku których ukazano jego postrzeganie pokory i skromności. Opisano znaczenie pokory i skromności w procesie wychowania młodych ludzi oraz wyodrębniono przeciwieństwa tych cech odnalezione w dorobku Blachnickiego. Przekaz ten wzbogacono wskazówkami, które można uznać za sugestie etyczne, społeczne i wychowawcze Blachnickiego skierowane do współczesnych ludzi. Spuścizna ta stanowi oryginalne, inspirujące studium duchowe, dlatego warto zadbać o odpowiednie odczytywanie przez kolejne pokolenia zawartego w nim pouczenia moralnego oraz przesłania.

Słowa kluczowe: Franciszek Blachnicki, pokora, skromność, cnota, postawa, proces wychowania.

Bibliografia

Źródła

- Blachnicki F., *Aż dojdziemy do człowieka doskonałego*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., *Charyzmat i wierność*, Carlsberg 1985.
- Blachnicki F., *Charyzmat i wierność*, Kraków 2022.
- Blachnicki F., *Charyzmat Światło–Życie w służbie odnowy Kościoła lokalnego*, Kraków 2008.
- Blachnicki F., *Co to jest oaza*, Kraków 2014.
- Blachnicki F., *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, Krościenko 1985.
- Blachnicki F., *Jedność i diakonia. Wybór tekstów*, Krościenko 2001.
- Blachnicki F., *Jeśli się nie odmienicie*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., *Kim jest człowiek*, Kraków 2010.
- Blachnicki F., *Myśli, wyznania, testament*, oprac. A. Oleszczuk, A. Wojnowski, Lublin 2020.
- Blachnicki F., *O chrześcijaństwie konsekwentnym i o polskiej teologii wyzwolenia*, Krościenko 2001.
- Blachnicki F., *Oaza Nowego Życia II stopnia. Podręcznik*, Kraków 2008.
- Blachnicki F., *Oaza nowego życia pierwszego stopnia. Podręcznik*, Kraków 2006.
- Blachnicki F., *Rekolekcje więzienne*, Krościenko 2001.
- Blachnicki F., *Spojrzenia w światło łaski*, Krościenko 1987.
- Blachnicki F., *Szkoła modlitwy*, t. 4: *Namiot spotkania*, Krościenko 2000.
- Blachnicki F., *Szkoła modlitwy*, t. 7: *Oto Oblubieniec nadchodzi*, Krościenko 2000.
- Blachnicki F., *Szkoła modlitwy*, t. 8: *Życie moje oddaję*, Krościenko 2000.
- Blachnicki F., *Świadectwo wiary w katechezie*, „Seminare. Poszukiwania naukowe”, 5 (1981) s. 83–97.
- Blachnicki F., *Świętość w świetle filozofii religii. Studium fenomenologiczne na tle powieści Władysława Jana Grabskiego „W cieniu kolegiaty”*, Lublin 1997.
- Blachnicki F., *Trzeźwość czy wstrzemięźliwość*, „Niepokalana Zwycięza”, 12 (1958) nr 2, s. 1.
- Blachnicki F., *Trzy nawrócenia*, Kraków 2011.
- Blachnicki F., *Wolni i wyzwalający*, Poznań 2001.
- Blachnicki F., *Wiedza i wiara*. „Tygodnik Powszechny”, 37 (1952) nr 8, s. 1.

Opracowania

- Adaszyńska-Błacha A., Mazur D., Ks. Franciszek Blachnicki. *Biografia i wspomnienia*, Kraków 2016.
- Alexiewicz T., *Słowo wstępne do wydania II*, w: F. Blachnicki, *Wolni i wyzwalający*, Poznań 2001.

- Badanie biografii: źródła, metody, konteksty, red. S. Skrzyniarz, E. Krzewska, W. Zgłobicka-Gierut, Lublin 2014.
- Bartnik C. S., *Personalizm*, Lublin 1995.
- Buczyńska-Garewicz H., *Człowiek wobec losu*, Kraków 2011.
- Człowiek wiary konsekwentnej. Ks. Franciszek Blachnicki 24.III.1921–27.II.1987*, oprac. G. Wilczyńska, Lublin 1997.
- Derdziuk A., *Skromność*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 18, red. E. Gigilewicz, Lublin 2013, s. 313.
- Derewenda R., *Działalność społeczna Ks. Franciszka Blachnickiego*, „Roczniki Humanistyczne”, 63 (2015) z. 2, s. 219–235, DOI: 10.18290/rh.2015.63.2-11.
- Encyklopedia aksjologii pedagogicznej*, red. K. Chałas, A. Maj, Radom 2016.
- Grondin J., *Wprowadzenie do hermeneutyki filozoficznej*, tłum. L. Łysień, Kraków 2007.
- Hessen S., *Podstawy pedagogiki*, tłum. A. Zieleńczyk, wybór W. Okoń, Warszawa 1997.
- Inny słownik języka polskiego PWN A–ó*, red. M. Bańko, Warszawa 2017.
- Jan Paweł II, *Wstańcie, chodźmy!*, Kraków 2004.
- Janikula G., *Pedagogiczne aspekty misterium cierpienia ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Człowiek chory i umierający. Możliwości wsparcia i formy pomocy*, red. J. Stala, Kraków 2014, s. 99–124.
- Janukowicz M., *Pedagogiczny kontekst pokory*, Częstochowa 2008.
- Janukowicz M., *Pokora nauczyciela w optyce edukacji moralnej*, „Podstawy Edukacji”, 6 (2013) s. 209–225.
- Jaśtał J., *Etyka i czas. Wariacje aretologiczne*, Kraków 2015.
- Jeanrond W. G., *Hermeneutyka teologiczna. Rozwój i znaczenie*, tłum. M. Borowska, Kraków 1999.
- Krzyżanowski L., *Ks. dr Franciszek Blachnicki, postać historyczna i współczesna*, w: *Ksiądz dr Franciszek Blachnicki wychowawca młodzieży polskiej*, red. R. Brom, J. Śliwiok, Katowice 2003, s. 11–22.
- Kunowski S., *Podstawy współczesnej pedagogiki*, Łódź 1981.
- Kunowski S., *Proces wychowawczy i jego struktury: temperament, indywidualność, charakter, osobowość. Zarys teorii*, Lublin 1946.
- Kunowski S., *Wartości w procesie wychowania*, wybór B. Lenarczyk, Kraków 2003.
- Lorenc W., *Filozofia hermeneutyczna. Inspiracje, klasycy, radykalizacje*, Warszawa 2019.
- Louf A., *Pokora i posłuszeństwo*, tłum. Benedyktyni tynieccy, Tyniec–Kraków 2003.
- MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, tłum. A. Chmielewski, Warszawa 1996.
- Marczewski M., *Posługa zbawcza Kościoła w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, Lublin 2000.
- Milerski B., *Hermeneutyka pedagogiczna. Perspektywy pedagogiki religii*, Warszawa 2011.
- Piroyński M., *Kształcenie charakteru*, Kraków 2010.

- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. K. Dynarski SAC, A. Jankowski OSB, tłum. Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Benedyktynów Tynieckich, Poznań–Warszawa 1980.
- Przyłębski A., *Hermeneutyka. Od sztuki interpretacji do teorii i filozofii rozumienia*, Poznań 2019.
- Robaczewski A., *O cnotach i wychowaniu*, Kraków 1999.
- Semenenko P., *Życie wewnętrzne. Podług nauk konferencyjnych X. Piotra Semeneki C.R.*, Lwów 1931.
- Słownik pojęć filozoficznych*, red. W. Krajewski, Warszawa 1994.
- Słownik przewodnik filozoficzny. Osoby – problemy – terminy*, red. A. Maryniarczyk, P. Jaroszyński, H. Kiereś, Z. J. Zdybicka, Lublin 2012.
- Stróżewski W., *Istnienie i wartość*, Kraków 1981.
- Szram M., *Cnota pokory w nauczaniu greckich Ojców Kościoła IV wieku*, Lublin 2014.
- Terlikowski T. P., *Franciszek Blachnicki. Ksiądz, który zmienił Polskę*, Kraków 2021.
- Tyto M. M., *Franciszek Karol Blachnicki (1921–1987): biografia profilowana pedagogicznie*, „Pedagogia Ojcostwa”, 5 (2012) nr 2, s. 35–51.
- Wodarczyk A., *Ksiądz Profesor Franciszek Blachnicki (1921–1987) – wychowawca dzieci i młodzieży, promotor odnowy duchowej i ekumenizmu*, w: *Znajomość, koleżeństwo, przyjaźń. Dynamizm ewoluowania więzi emocjonalnej*, red. A. Żywczok, Warszawa 2014, s. 147–165.
- Wodarczyk A., *Prorok żywego Kościoła. Ks. Franciszek Blachnicki – życie i działalność (1921–1987)*, Katowice 2008.
- Wodarczyk A., *Ruch Światło–Życie, osoba założyciela, historia ruchu i rozwój w diecezji katowickiej*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne”, 27–28 (1994–1995) s. 343–357.
- Wzory i wzorce osobowe w biografistyce pedagogicznej*, red. R. Skrzyniarz, M. Gajderowicz, T. Wach, Lublin 2013.
- Zającówna M., *Człowiek w procesie urzeczywistniania i tworzenia wartości. Rozważania psychologiczne w związku z założeniami programowymi ruchu oazowego ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Ksiądz dr Franciszek Blachnicki wychowawca młodzieży polskiej. Materiały posesyjne*, red. R. Brom, J. Śliwiok, Katowice 2003, s. 73–80.
- Zatorski W., *Pokora*, Kraków 2008.
- Zawada M., *Podstawy architektury duchowej. Pokora*, Kraków 2006.
- Żywczok A., *Postawa skromności – czynnik dynamizujący rozwój naukowy*, „Pedagogika Szkoły Wyższej”, 19 (2016) nr 1, s. 51–67, DOI: 10.18276/psw.2016.1-03.